

Równoległe ostrzeżenia – numer cztery

Fundamenty wiary i niebezpieczeństwo zapomnienia: lekcje z prorocstw i historii

Jeff Pippenger

2023-08-08

Kogo będzie uczył poznania? I komu będzie wykladał naukę? Czy tym, którzy zostali odstawieni od mleka i oderwani od piersi?

Bo nakaz na nakaz, nakaz na nakaz; wiersz po wierszu, wiersz po wierszu; tu trochę i tam trochę:

Albowiem jękającymi wargami i obcym językiem będzie mówił do tego ludu. Do nich powiedział: To jest odpoczynek, którym możecie dać wytchnienie zmęczonemu; to jest pokrzepienie, lecz oni nie chcieli słuchać.

Ale słowo Pana było dla nich: nakaz za nakazem, nakaz za nakazem; wers za wersem, wers za wersem; tu trochę, a tam trochę; aby poszli i upadli wstecz, i zostali rozbici, i usidleni, i pojmani. Izajasza 28:9-13.

Te wersety z Księgi Izajasza były wielokrotnie omawiane w Tablicach Habakuka. Tutaj muszę jedynie krótko się odnieść i poruszyć jedną czy dwie kwestie z tych wcześniejszych wersetów, aby dodać je do obecnej dyskusji. Ten fragment ukazuje lud, który oblewa próbę, bo "pójdą, i upadną wstecz, i zostaną rozbici, usidleni i pojmani." Był to lud, który oblał próbę dotyczącą tego, kogo Bóg próbowałby "uczyć", aby "rozumiał" "wiedzę" lub "naukę". Była to próba oparta na zrozumieniu wzrostu wiedzy, a więc ta sama próba, która oddzieliła mądrych od bezbożnych w dwunastym rozdziale Daniela, gdyż wszyscy prorocy są zgodni i wskazują na koniec świata. W dwunastym rozdziale Daniela "mądrzy" rozumieją, lecz "bezbożni" nie rozumieją wzrostu wiedzy.

Ludzie we fragmencie Izajasza zostali poddani próbie przez "słowo Pana", którego "nie chcieli słuchać". A tym konkretnym "słowem Pana", które odrzucili, a które pozwoliłoby im "zrozumieć" wzrost "poznania", była biblijna zasada określająca, jak poprawnie zestawiać prorocze dzieje. Ci, którzy upadają w fragmencie Izajasza, odrzucili zasadę mówiącą, że aby zrozumieć historię proroczą, trzeba szukać tej linii "tu trochę i tam trochę". "Słowo Pana", które stało się dla nich próbą, a które odrzucili, polegało na technice wybierania proroczych linii z różnych miejsc, a następnie zestawiania jednej z tych wybranych linii historii proroczej równoległe z innymi liniami historii proroczej, które poruszają ten sam temat. Powodzenie przedsięwzięcia układania w ten sposób linii po linii zależy od zastosowania autentycznych zasad interpretacji prorocstw. Te zasady, które są "przepisami", również należy zebrać razem, a znajdują się one tu i ówdzie na kartach Biblii. Izajaszowe dziewice, które oblewają tę próbę, czynią to dlatego, że zapominają o tym, czego zapomnieć nie powinny: że historia się powtarza.

"Nie mamy się czego obawiać o przyszłość, chyba że zapomnimy o drodze, którą Pan nas prowadził, i o Jego nauczaniu w naszej przeszłości." Szkice z życia, 196.

Bóg nie jest autorem zamieszania, a mocnym potwierdzeniem tego faktu jest to, że każdy prorok w Biblii wskazuje tę samą linię proroczą. Nie wszyscy widzą identyczne wydarzenia na tej linii, lecz zawsze jest to ta sama sekwencja wydarzeń na końcu świata. Są to wydarzenia prowadzące do zamknięcia czasu próby, po którym następuje siedem ostatnich plag, które kończą się Powtórным Przyjściem Chrystusa. Relacja jednego proroka może dotyczyć wiernego ludu Bożego w tej linii historii, natomiast świadectwo innego proroka może mówić o niewiernym ludzie Bożym, albo o Stanach Zjednoczonych, Watykanie, Organizacji Narodów Zjednoczonych, kupcach ziemi lub islamie, ale zawsze chodzi o tę samą linię.

Przesłanie o Eliaszu w Księdze Malachiasza, a także przesłania przedstawione w rozdziałach 1, 14 i 18 Księgi Objawienia oraz przesłanie z rozdziałów 11 i 12 Księgi Daniela są dokładnie tym samym przesłaniem. Wszystkie opisują ten sam ciąg dziejów, lecz każde wnosi do opowieści swój szczególny wkład.

To, co niemal powszechnie bywa źle rozumiane w związku z tym szczególnym przesłaniem, to fakt, że jest ono objawiane ludowi Bożemu dopiero tuż przed zamknięciem czasu próby dla ludzkości. Wiedząc, że to szczególne przesłanie zawsze ostrzega przed rychłym zamknięciem czasu próby, rozważymy chyba najjaśniejszą ilustrację zamknięcia czasu próby w Biblii.

Kto jest niesprawiedliwy, niech nadal będzie niesprawiedliwy; a kto nieczysty, niech nadal będzie nieczysty; a kto sprawiedliwy, niech nadal będzie sprawiedliwy; a kto święty, niech nadal będzie święty. Objawienie 22:11.

Zanim w niebiańskiej świątyni słowami jedenastego wersetu zostanie ogłoszony koniec czasu próby, ma zostać dane szczególne prorocze poselstwo ostrzegawcze z Księgi Objawienia, które zostanie odpieczętowane sługom Bożym.

I rzekł do mnie: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi, bo czas jest bliski. Kto czyni nieprawość, niech dalej czyni nieprawość; a kto jest nieczysty, niech dalej będzie nieczysty; a kto jest sprawiedliwy, niech dalej postępuje sprawiedliwie; a kto jest święty, niech dalej się uświęca. Objawienie 22:10–11.

Tuż przed siedmioma ostatnimi plagami ma pojawić się szczególne prorocze przesłanie, rozpoznane przez lud Boży. Gdy "czas jest bliski", "proroctwo tej księgi" (proroctwo z Księgi Objawienia), które zostało zapieczętowane, ma zostać odpieczętowane. Jedynym proroctwem w Księdze Objawienia, które zostało zapieczętowane, jest proroctwo o siedmiu gromach.

I ujrzałem innego potężnego anioła, zstępującego z nieba, odzianego w obłok; a na jego głowie była tęcza, a jego oblicze było jak słońce, a jego nogi jak słupy ognia. I miał w swej ręce otwartą księżeczkę; i postawił swą prawą nogę na morzu, a lewą na ziemi. I zawołał donośnym głosem, jak gdy ryczy lew; a gdy zawołał, odezwało się siedem gromów. A kiedy siedem gromów przemówiło, zamierzałem pisać; lecz usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętuj to, co powiedziało siedem gromów, i nie zapisuj tego. Objawienie 10:1–4.

Tuż przed zamknięciem czasu łaski dla ludzkości, gdy "czas jest bliski", nastąpi odpieczętowanie szczególnej biblijnej prawdy wskazującej na "rzeczy, które wkrótce muszą się stać". Potężny anioł

z dziesiątego rozdziału Księgi Objawienia to Jezus Chrystus, który ryknął jak lew.

Potężny anioł, który pouczał Jana, był kimś nie mniejszym niż sam Jezus Chrystus. Postawienie Jego prawej stopy na morzu, a lewej na suchej ziemi, ukazuje rolę, jaką odgrywa w końcowych scenach wielkiego sporu ze Szatanem. Ta postawa oznacza Jego najwyższą moc i władzę nad całą ziemią. Spór narastał na sile i stawał się coraz bardziej zdecydowany z wieku na wiek i będzie tak nadal, aż do końcowych scen, gdy mistrzowskie działanie mocy ciemności osiągnie swój szczyt. Szatan, złączony ze złymi ludźmi, zwiedzie cały świat i kościoły, które nie przyjmują miłości prawdy. Jednak potężny anioł domaga się uwagi. Woła donośnym głosem. Ma ukazać moc i autorytet Jego głosu tym, którzy połączyli się ze Szatanem, by sprzeciwić się prawdzie. Komentarz biblijny Adwentystów Dnia Siódmego, tom 7, 971.

Na końcu „kościół”, które „Szatan” zwodzi, są zwiedzione, ponieważ nie przyjęły miłości „prawdy”. Słowo „prawda” w fragmencie z Drugiego Listu do Tesaloniczan, do którego właśnie odwołała się Siostra White, jest podstawowym greckim słowem wywodzącym się z hebrajskiego słowa tłumaczonego jako „prawda”, które składa się z trzech hebrajskich liter i reprezentuje Alfę i Omegę. Czy istnieją biblijne dowody na to, że prawda związana z zasadą pierwszej wzmianki, która przedstawia atrybut charakteru Chrystusa, jest tą prawdą, którą odrzuca się i która w konsekwencji rodzi mocne zwiedzenie?

A prosimy was, bracia, w sprawie przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się przy Nim, abyście się nie dali zbyt szybko zachwiać w umyśle ani trwożyć, ani przez ducha, ani przez słowo, ani przez list rzekomo od nas, jakoby dzień Chrystusa był bliski. Niech was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo ten dzień nie nadejdzie, dopóki najpierw nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, który sprzeciwia się i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub jest czczone, tak że zasiada jako Bóg w świątyni Boga, podając się za Boga. Czy nie pamiętacie, że kiedy byłem jeszcze z wami, mówiłem wam o tym? A teraz wiecie, co powstrzymuje, aby się objawił we właściwym czasie. Albowiem tajemnica nieprawości już działa; tylko ten, kto teraz powstrzymuje, będzie powstrzymywał, aż zostanie usunięty z drogi. A wtedy objawi się ów Niegodziwiec, którego Pan zgładzi tchnieniem swoich ust i zniweczy blaskiem swego przyjścia; tego, którego przyjdzie, zgodnie z działaniem szatana, nastąpi z całą mocą, znakami i kłamliwymi cudami, i z wszelkim zwodzeniem nieprawości wśród tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby byli zbawieni. Dlatego Bóg ześle na nich mocne zwiedzenie, aby uwierzyli kłamstwu, aby zostali potępieni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz mieli upodobanie w nieprawości. 2 List do Tesaloniczan 2:1–12.

Ten fragment z Listu do Tesaloniczan był często poruszany w Tablicach Habakuka, dlatego w tym miejscu ograniczymy się do krótkiej uwagi. To, co Siostra White nazywa „zdumiewającym czynem Szatana”, jest u Pawła „działaniem Szatana z całą mocą, wśród znaków i cudów kłamliwych”. Zwodnicze dzieło wskazane przez Siostrę White i Pawła rozpoczyna się wraz z prawem niedzielnym w Stanach Zjednoczonych.

"Na mocy dekretu wprowadzającego w życie instytucję papieżstwa, wbrew prawu Bożemu, nasz naród całkowicie odetnie się od sprawiedliwości. Gdy Protestantyzm wyciągnie rękę

przez przepaść, aby ucisnąć dłoń potęgi rzymskiej, gdy sięgnie ponad otchłań, by złączyć dłonie ze Spirytyzmem, gdy zaś pod wpływem tego trójstronnego sojuszu nasz kraj odrzuci wszelkie zasady swojej Konstytucji jako państwa protestanckiego i republikańskiego oraz stworzy warunki do szerzenia papieskich kłamstw i zwiedzeń, wtedy będziemy wiedzieć, że nadszedł czas nadzwyczajnego działania Szatana i że koniec jest bliski." Testimonies, tom 5, 451.

W rozważanym przez nas fragmencie z Listu do Tesaloniczan Paweł określa papieża u kresu świata czterema różnymi określeniami. Papież jest „człowiekiem grzechu”, jest „synem zatracenia”, jest „tajemnicą nieprawości” oraz „owym niegodziwcem”. Paweł podaje też kilka innych cech papieża poza tymi czterema określeniami, gdyż informuje nas, że papież (który w czasach Pawła należał jeszcze do przyszłości) „zostanie objawiony w swoim czasie”.

Papież „zostanie objawiony w swoim czasie”, a najjaśniejszy dowód biblijny — choć bynajmniej nie jedyna prawda biblijna — najjaśniejsza prawda biblijna, że papież Kościoła rzymskiego jest antychrystem prorocstwa biblijnego, jest potwierdzona przez siedem różnych i bezpośrednich odniesień w Biblii, które wskazują „czas”, w którym papieństwo miało zdominować ziemię, ten właśnie „czas”, który ludzkość nazywa ciemnymi wiekami. Biblia ukazuje papieża jako papieństwo, wielokrotnie wskazując dokładny okres „czasu”, od 538 do 1798 roku, w którym papieństwo miało rządzić światem. Paweł powiedział, że zostanie objawiony w swoim czasie.

Paweł wskazuje także, że to papież jest tym, który „sprzeciwia się i wywyższa się ponad wszystko, co zwie się Bogiem lub co jest czczone; tak że jako Bóg zasiada w świątyni Boga, ukazując siebie jako Boga.” Między innymi wskazuje to, że antychryst z biblijnego prorocstwa jest symbolem religijnym. Nie jest Hitlerem ani Aleksandrem Wielkim. To jeszcze bardziej zawęża identyfikację papieża, ponieważ nie jest on po prostu religijnym tyranem, lecz religijnym tyranem, który utrzymuje, że zasiada w świątyni Boga. Antychryst twierdzi, że zasiada w Kościele chrześcijańskim.

Według Pawła i Daniela, kiedy papież przebywa w swoim deklarowanym chrześcijańskim Kościele, objawia charakter Szatana, który pragnął zasiąść na Bożym tronie i wywyższyć się ponad wszystko. Mówię o Pawle i Danielu, ponieważ większość komentatorów biblijnych uznaje, że gdy Paweł dowodzi, iż jedną z cech papieża jest to, że jest on całkowitym narcyzem, to Paweł jedynie cytuje opis papieża u Daniela w rozdziale jedenastym Księgi Daniela, gdzie Daniel zapisuje:

A król będzie czynił według swojej woli; będzie się wynosił i wywyższy się ponad każdego boga, będzie wypowiadał zdumiewające rzeczy przeciwko Bogu bogów i będzie miał powodzenie, aż dopełni się gniew; bo to, co postanowione, zostanie dokonane. Daniela 11:36.

Gdy Paweł porusza narcystyczny charakter papieża, parafrazuje werset z Księgi Daniela i stwierdza, że to papież „sprzeciwia się i wynosi się ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub co jest czczone; tak iż jako Bóg zasiada w świątyni Boga, ukazując samego siebie jako Boga.” Werset w Księdze Daniela, który określa charakter papieństwa, odnosi się także do „czasu”, który miał „ujawnić”, że papieństwo było antychrystem, wskazując, że papieństwo będzie „prosperować” aż do

czasu, gdy „gniew się dopełni”.

„Oburzenie” zakończyło się w 1798 roku, więc Daniel w tym wersecie (choć nie jest to jedno z siedmiu bezpośrednich miejsc w księgach Daniela i Apokalipsy, gdzie wspomina się o 1260-letnim okresie) jednak bezpośrednio identyfikuje władzę papieską i zaznacza, że w 1798 roku otrzymała ona „śmiertelną ranę”, jak nazywa to Jan. Tak więc wersec wskazuje na koniec okresu panowania papieża, choć nie określa czasu trwania tego panowania.

W tym fragmencie Paweł wskazuje także potęgę, która miała powstrzymać papieża przed przejęciem władzy nad światem w roku 538, stwierdzając, że Tesaloniczanie, do których pisał, już znali tę właśnie prawdę. Zadał pytanie: „Czy nie pamiętacie, że gdy byłem jeszcze z wami, mówiłem wam o tych rzeczach?” Przypomina im, że już wiedzieli, „co powstrzymuje” (to znaczy: wstrzymuje) papieża, aż „zostanie objawiony w swoim czasie”. Potęga, która poprzedzała i powstrzymywała papieża przed przejęciem władzy nad światem, była potęgą sprawującą rządę nad światem w czasie, gdy Paweł pisał list. Był to pogański Rzym. Paweł napisał, że pogański Rzym zostanie „usunięty z drogi”, aby papież mógł przejąć władzę nad światem.

To właśnie takie rozumienie doprowadziło Williama Millera do rozpoznania, że moc symbolizowana jako „ustawiczne” w Księdze Daniela była pogańskim Rzymem. Adwentyzm uznaje, że struktura, a więc wszystkie prorocze wnioski Williama Millera, opierały się na jego rozumieniu Księgi Daniela i Apokalipsy oraz że te dwie księgi omawiają dwie pustoszące moce: pogański i papieski Rzym. W fragmencie Listu do Tesaloniczan Miller, już wiedząc (jak w jego czasach wiedział każdy protestant), że papież jest antychrystem, gdy rozpoznał, że pogański Rzym był historyczną władzą poprzedzającą panowanie papieża i że Paweł stwierdził, iż pogański Rzym miał zostać usunięty przed wstąpieniem papieża na tron świata, powiązał to z Księgą Daniela i „ustawicznym”, gdzie trzykrotnie wspomina się, że „ustawiczne” musi zostać „usunięte”, zanim papież przejmie kontrolę nad światem. Świadek Pawła pozwoliło Millerowi zobaczyć, że pogański Rzym był „ustawicznym” u Daniela, a następnie rozpoznać, że dwie pustoszące moce u Daniela to pogański i papieski Rzym. Ta prawda stanowi fundament ruchu millerowskiego. Adwentyzm z całą pewnością odrzuca dziś dzieło Millera, ale wciąż rozumie, że ten zarys rozwoju rozumienia przez Millera „ustawicznego” u Daniela dowodzi, iż właściwą analizą jego myślenia w tych kwestiach jest to, że mocą, o której Paweł mówi, że „powstrzymuje” wzrost władzy papieskiej, dopóki nie zostanie usunięta, był pogański Rzym.

Uznawszy prawdę, że „codzienne” w Księdze Daniela jest symbolem pogańskiego Rzymu, który poprzedzał królestwo papieskiego Rzymu, przedstawione przez Daniela jako ohyda spustoszenia, Miller mógł następnie rozpoznać prorocze czasy związane z królestwami biblijnego proroctwa, a w miarę jak jego umysł otwierał się na te spostrzeżenia, zebrał szereg prawd, które stanowią fundamenty adwentyzmu. Te prawdy zostały utrwalone na dwóch tablicach pionierskich wykresów z 1843 i 1850 roku. Te prawdy są fundamentem adwentyzmu i opierały się na rozpoznaniu „czasu”. Historia tego, kiedy położono fundamenty, jest głównym tematem rozważań o Tablicach Habakuka.

Nie wskazano w Tablicach Habakuka, że fundamenty oparte na czasie stworzyły strukturę, która daje perspektywę niezbędną, by ostatecznie pokolenie rozpoznało, że istniały prawdy przedstawione jako fundamenty. Istniała pierwsza prawda, będąca zupełnie pierwszym kamieniem położonym w fundamencie, lecz „ustawiczne” w Księdze Daniela nie było pierwszą prawdą Millera. Prawdą, która stała się pierwszym kamieniem w fundamencie, który Miller został powołany, by budować, było „siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej 26, lecz bez prawdy o „ustawicznym” Miller nie rozpoznałby struktury proroctwa, którą musiał rozpoznać, aby przedstawić poselstwo pierwszego anioła. Jego ujęcie polegało na osadzeniu proroctwa w perspektywie dwóch mocy spustoszenia. Miller odnosił się do smoka (pogańskiego Rzymu) i bestii (papstwa). Trzeci anioł zwraca się do smoka (Organizacji Narodów Zjednoczonych), bestii (papstwa) i fałszywego proroka (Stanów Zjednoczonych).

Jeśli ktoś przyjmuje wszystkie — nie tylko niektóre, lecz wszystkie — proroctwa czasowe przedstawione przez millerystów na dwóch świętych pionierskich tablicach, to taka osoba musiałaby osobiście zbadać te prawdy. Jak można je przyjąć, jeśli nigdy się ich nie sprawdziło? Jeśli osoby badające prawdy podstawowe uczynią z ich sprawdzenia swoją osobistą odpowiedzialność, a następnie przyjmą wszystkie te prawdy, wówczas budują na Skale, a nie na piasku.

Niech ci, którzy stoją jako Boży strażnicy na murach Syjonu, będą ludźmi, którzy potrafią dostrzegać niebezpieczeństwa zagrażające ludowi — ludźmi, którzy potrafią odróżniać prawdę od błędu, sprawiedliwość od niesprawiedliwości.

„Nadeszło ostrzeżenie: Nie wolno dopuścić do niczego, co zachwieje fundamentem wiary, na którym budujemy od chwili, gdy poselstwo nadeszło w latach 1842, 1843 i 1844. Byłam w tym poselstwie i odtąd stoję przed światem, wierna światłu, które Bóg nam dał. Nie zamierzamy schodzić z platformy, na której nasze stopy zostały postawione, gdy dzień po dniu szukaliśmy Pana w gorliwej modlitwie, prosząc o światło. Czy myślicie, że mogłabym porzucić światło, które Bóg mi dał? Ma być jak Skała Wieków. Od chwili, gdy mi je dano, prowadzi mnie.”
Review and Herald, 14 kwietnia 1903.

Aby ci, którzy zechcą słuchać, mogli analizować proroctwa czasowe z historii ruchu millerowskiego, konieczne jest przyjrzenie się okresom historycznym, które te proroctwa reprezentują. Oznacza to pracę polegającą na przedstawianiu wydarzeń na osi czasu. Gdy badacz proroctw osiągnie etap badań, na którym rozważa te okresy prorocze, zidentyfikowane przez millerowców na podstawie Biblii, a następnie potwierdzone przez zapis historyczny, będzie w stanie rozpoznać, że historia na początku proroctwa czasowego symbolicznie typizuje historię na końcu tego samego proroctwa. Z takiej perspektywy badacz powinien nauczyć się, że historia się powtarza. Mając to zrozumienie, powinien także dostrzec, że Jezus ukazuje koniec poprzez początek.

A z proroczej linii proroctwa, która przedstawia koniec świata jako „budowę świątyni”, student powinien wiedzieć, że istnieje ostateczny kamień zwieńczający, który kładzie się na świątyni zbudowanej na fundamencie. Powinien dojść do zrozumienia, że fundament świątyni, który dzięki Millerowi został wydobyty na światło dzienne (który reprezentuje Jezusa Chrystusa, gdyż nie

można położyć innego fundamentu niż Jezus Chrystus), był fundamentem opartym na czasie proroczym. Ponieważ Jezus ukazuje koniec poprzez początek, student powinien także zobaczyć, że kamień zwieńczający, ostatni kamień na świątyni, musi odpowiadać fundamentowi. Fundamentem świątyni dla Millera był czas proroczy, niemniej jednak samym fundamentem był Jezus Chrystus.

Według łaski Bożej, która została mi dana, jako mądry mistrz budowniczy położyłem fundament, a inny na nim buduje. Niech jednak każdy zważa, jak na nim buduje. Albowiem nikt nie może położyć innego fundamentu niż ten, który jest położony, którym jest Jezus Chrystus. 1 List do Koryntian 3:10, 11.

Paweł określa swoje dzieło jako wznoszenie świątyni, której fundament, czyli początek, położył. Był apostołem pogan i Bóg posłużył się nim, aby położyć fundament Kościoła chrześcijańskiego. W tym samym fragmencie Paweł stwierdza też, że nasze ciała są świątynią Ducha Świętego. Jest też świątynia Salomona oraz przybytek na pustyni; wszystkie one mają fundament, którym jest Jezus Chrystus. Fundament, do którego położenia Bóg posłużył się Millerem, dotyczył świątyni adwentyzmu, a fundamentem tej świątyni jest z pewnością Jezus Chrystus; ściślej mówiąc, jest to świątynia wznoszona z materiałów duchowych i proroczych.

Zwieńczeniem zatem musi być również Jezus Chrystus, ale zwieńczenie musi także obejmować naczelną zasadę prorocką, ponieważ Miller otrzymał zbiór zasad, który zawierał naczelną zasadę millerystów, jaką była zasada „rok za dzień”. Bez tej zasady nie ma rozpoznania prorocztw czasowych, a więc nie ma fundamentu. Na końcu musi istnieć odpowiednik, który reprezentuje Jezusa Chrystusa (Fundament), będący naczelną zasadą w zbiorze zasad, który ustanawia Objawienie Jezusa Chrystusa. Zasadą tą jest oczywiście zasada „pierwszej wzmianki”, reprezentująca atrybut charakteru Chrystusa, który wskazuje koniec od początku.

W 2 Liście do Tesaloniczan ci, którzy nie przyjęli miłości prawdy, aby mogli być zbawieni, odrzucili prawdę, tak jak jest ona przedstawiona przez greckie słowo wywodzące się z hebrajskiego słowa złożonego z trzech liter, które w Starym Testamencie tłumaczy się jako „prawda”. Grupa, która otrzymuje mocne zwiedzenie, ponieważ uwierzyła kłamstwu, odmówiła powrotu na dawne ścieżki, do fundamentów adwentyzmu przedstawionych na dwóch świętych planszach. A zatem w fragmencie, który rozważamy już od pewnego czasu, jest powiedziane:

Potężny anioł, który pouczał Jana, był kimś nie mniejszym niż sam Jezus Chrystus. Postawienie Jego prawej stopy na morzu, a lewej na suchej ziemi, ukazuje rolę, jaką odgrywa w końcowych scenach wielkiego sporu ze Szatanem. Ta postawa oznacza Jego najwyższą moc i władzę nad całą ziemią. Spór narastał na sile i stawał się coraz bardziej zdecydowany z wiekiem na wiek i będzie tak nadal, aż do końcowych scen, gdy mistrzowskie działanie mocy ciemności osiągnie swój szczyt. Szatan, złączony ze złymi ludźmi, zwiedzie cały świat i kościoły, które nie przyjmują miłości prawdy. Jednak potężny anioł domaga się uwagi. Woła donośnym głosem. Ma ukazać moc i autorytet Jego głosu tym, którzy połączyli się ze Szatanem, by sprzeciwić się prawdzie. Komentarz biblijny Adwentystów Dnia Siódmego, tom 7, 971.

W poprzednim fragmencie „kościół, które nie przyjęły miłości prawdy” to niegodziwe i głupie panny u Daniela i Mateusza, które, jak wskazuje Am 8:12, zaczną szukać Bożego ostatecznego

poselstwa ostrzegawczego, gdy będzie już za późno. Będzie za późno, ponieważ uwierzyły kłamstwu dotyczącemu fundamentów adwentyzmu. Adwentyzm po raz pierwszy zaczął przyjmować to kłamstwo w 1863 roku, a odtąd było już tylko gorzej.

To, co zamierzam napisać, jest, jak sędzę, całkowicie subiektywne, ale jakie nowe prorocze światło zostało wprowadzone do adwentyzmu od 1863 roku? Ellen White mówi o poselstwie Jonesa i Waggonera z 1888 roku, że było to poselstwo, które przedstawiała od lat. Ich poselstwo mogło wydawać się adwentyzmowi w 1888 roku nowe i szokujące, ale nowość i szok były spowodowane nie nowym poselstwem, lecz ślepotą, która ogarniała lud Boży od 1863 roku.

Ellen White wskazała, że adwentyzm znajdował się w stanie laodycejskim już przed 1863 rokiem, więc ślepotą Laodycei już wtedy wkraczała w adwentyzm, jednak w 1863 roku Kościół oficjalnie odrzucił prawdę dotyczącą "siedmiu czasów" z Księgi Kapłańskiej 26, co było pierwszym "proroctwem czasowym", jakie odkrył Miller. Od 1863 roku w adwentyzmie nie pojawiło się żadne prorocze światło! Co się zmieniło?

Ten zupełnie pierwszy kamień fundamentu świątyni, opartego na proroczym czasie i reprezentującego Jezusa Chrystusa, został odsunięty na bok przez Adwentyzm w 1863 roku. Pierwszy kamień, który Miller umieścił w fundamencie świątyni, opartym na czasie, jak przedstawił to w Księdze Daniela Chrystus, który przedstawił się jako Palmoni, „cudowny liczący”, został odrzucony i odłożony na bok. Ten zupełnie pierwszy kamień odkryty przez Millera...

Przytaczając proroctwo o odrzuconym kamieniu, Chrystus odwołał się do rzeczywistego wydarzenia z historii Izraela. Zdarzenie to było związane z budową pierwszej świątyni. Chociaż miało ono szczególne zastosowanie w czasie pierwszego przyjścia Chrystusa i powinno było przemówić ze szczególną mocą do Żydów, niesie także naukę dla nas. Gdy wznoszono świątynię Salomona, ogromne kamienie na mury i fundament były w całości obrabiane w kamieniołomie; po przywiezieniu ich na miejsce budowy nie wolno było używać na nich żadnego narzędzia; robotnicy mieli jedynie ustawić je na miejscu. Na fundament przeznaczono jeden kamień o niezwykłych rozmiarach i osobliwym kształcie; lecz robotnicy nie mogli znaleźć dla niego miejsca i nie chcieli go przyjąć. Przeszkadzał im, leżąc nieużywany na ich drodze. Przez długi czas pozostawał kamieniem odrzuconym. Lecz gdy budowniczy doszli do osadzania narożnika, długo szukali kamienia o dostatecznych rozmiarach i wytrzymałości oraz odpowiednim kształcie, aby zajął to szczególne miejsce i dźwignął wielki ciężar, który miał na nim spocząć. Gdyby dokonali nierozsądnego wyboru na to ważne miejsce, bezpieczeństwo całej budowli byłoby zagrożone. Musieli znaleźć kamień zdolny oprzeć się działaniu słońca, mrozu i burzy. W różnym czasie wybierano kilka kamieni, lecz pod naciskiem ogromnych ciężarów kruszyły się na kawałki. Inne nie wytrzymały próby nagłych zmian atmosferycznych. Lecz w końcu zwrócono uwagę na kamień tak długo odrzucany. Był wystawiony na powietrze, na słońce i burzę, nie ujawniając najmniejszej rysy. Budowniczowie zbadali ten kamień. Przeszedł wszystkie próby z wyjątkiem jednej. Jeśli mógł znieść próbę silnego nacisku, postanowili przyjąć go na kamień węgielny. Próba została przeprowadzona. Kamień został przyjęty, sprowadzony na wyznaczone miejsce i okazał się idealnie dopasowany. W proroczej wizji Izajaszowi ukazano, że ten kamień jest symbolem

Chrystusa. Mówi:

„Samego Pana Zastępów uświęcajcie; niech On będzie waszą bojaźnią i niech On będzie waszym postrachem. I będzie On świątynią; lecz kamieniem potknięcia i skałą zgorszenia dla obu domów Izraela, sidłem i pułapką dla mieszkańców Jerozolimy. I wielu spośród nich potkną się, upadną, rozbiją się, zostaną usidleni i pojmani.” Przeniesiony w widzeniu proroczym do pierwszego przyjścia, prorok widzi, że Chrystus ma znieść próby i doświadczenia, których symbolem był sposób potraktowania głównego kamienia węgielnego w świątyni Salomona. „Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto kładę na Syjonie jako fundament kamień, kamień wypróbowany, kosztowny kamień węgielny, pewny fundament; kto wierzy, nie będzie się śpieszył.” Izajasza 8:13-15; 28:16.

W nieskończonej mądrości Bóg wybrał kamień węgielny i sam go położył. Nazwał go „pewnym fundamentem”. Cały świat może złożyć na nim swoje brzemiona i bóleści; potrafi udźwignąć je wszystkie. W pełni bezpiecznie mogą na nim budować. Chrystus jest „kamieniem wypróbowanym”. Tych, którzy Mu ufają, nigdy nie zawodzi. Zdał każdą próbę. Zniósł ciężar winy Adama i winy jego potomstwa i okazał się więcej niż zwycięzcą nad mocami zła. Dźwigał brzemiona złożone na Nim przez każdego skruszonego grzesznika. W Chrystusie winne serce znalazło ulgę. On jest pewnym fundamentem. Wszyscy, którzy czynią Go swoją podporą, spoczywają w doskonałym bezpieczeństwie.

W prorocztwie Izajasza Chrystus zostaje przedstawiony jako zarówno pewny fundament, jak i kamień obrazy. Apostoł Piotr, pisząc pod natchnieniem Ducha Świętego, jasno ukazuje, dla kogo Chrystus jest kamieniem węgielnym, a dla kogo skałą zgorszenia:

„Jeśli tylko zakosztowaliście, że Pan jest łaskawy. Przystępując do Niego jako do żywego kamienia, wprowadzie przez ludzi odrzuconego, lecz u Boga wybranego i drogiego, wy także, jako żywe kamienie, jesteście budowani w dom duchowy, w święte kapłaństwo, aby składać duchowe ofiary, miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa. Dlatego też mówi Pismo: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogiego; a kto w Niego wierzy, nie zawiedzie się. Dla was więc, którzy wierzycie, On jest drogiego; dla nieposłusznych zaś kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla, i kamieniem potknięcia, i skałą zgorszenia, dla tych, którzy potykają się o słowo, będąc nieposłuszni.” 1 Piotra 2:3-8.

Dla tych, którzy wierzą, Chrystus jest pewnym fundamentem. To ci, którzy padają na Skałę i zostają skruszeni. Przedstawione są tu poddanie się Chrystusowi i wiara w Niego. Upaść na Skałę i zostać skruszonym to wyrzec się naszej własnej sprawiedliwości i przyjść do Chrystusa z pokorą dziecka, żałując za nasze grzechy i wierząc w Jego przebaczącą miłość. I tak też przez wiarę i posłuszeństwo budujemy na Chrystusie jako naszym fundamentem.

Na tym żywym kamieniu mogą budować zarówno Żydzi, jak i poganie. To jest jedyny fundament, na którym możemy bezpiecznie budować. Jest dostatecznie szeroki dla wszystkich i dość mocny, by udźwignąć ciężar i brzemień całego świata. A dzięki więzi z Chrystusem, żywym kamieniem, wszyscy, którzy budują na tym fundamentem, stają się żywymi kamieniami. Wielu ludzi dzięki własnym staraniom zostaje ociosanych, wypolerowanych i upiękuszonych; lecz nie mogą stać się „żywymi kamieniami”, ponieważ nie są złączeni z

Chrystusem. Bez tej więzi nikt nie może być zbawiony. Bez życia Chrystusa w nas nie zdołamy oprzeć się burzom pokus. Nasze wieczne bezpieczeństwo zależy od budowania na niezawodnym fundamencie. Rzesze ludzi dziś budują na fundamentach, które nie zostały wypróbowane. Gdy spadnie deszcz, rozszaleje się nawałnica i nadejdą powodzie, ich dom runie, ponieważ nie jest oparty na wiecznej Opoce, na głównym kamieniu węgielnym, Chrystusie Jezusie.

„Dla tych, którzy potykają się o słowo, będąc nieposłuszni”, Chrystus jest skałą zgorszenia. Lecz „kamień, który odrzucili budujący, ten stał się kamieniem węgielnym”. Jak ów odrzucony kamień, Chrystus w Swojej ziemskiej misji znosił lekceważenie i zniewagi. Był „wzgardzony i odrzucony przez ludzi; mąż boleści, doświadczony w cierpieniu: ... wzgardzony, a nie mieliśmy Go w poszanowaniu”. Izajasza 53:3. Lecz zbliżał się czas, gdy miał zostać uwielbiony. Przez zmartwychwstanie z martwych zostanie ogłoszony „Synem Bożym w mocy”. Rzymian 1:4. Podczas Jego powtórnego przyjścia zostanie objawiony jako Pan nieba i ziemi. Ci, którzy właśnie mieli Go ukrzyżować, uznają Jego wielkość. Przed obliczem całego wszechświata odrzucony kamień stanie się kamieniem węgielnym.

A na „kogo upadnie, zmiażdży go na proch”. Lud, który odrzucił Chrystusa, wkrótce miał zobaczyć zniszczenie swego miasta i narodu. Ich chwała miała zostać złamana i rozwiana jak proch na wietrze. A co zniszczyło Żydów? Była to skała, która, gdyby na niej budowali, byłaby ich ostoją. Była to wzgardzona dobroć Boża, odtrącona sprawiedliwość, zlekceważone miłosierdzie. Ludzie przeciwstawili się Bogu i wszystko, co miało być ich zbawieniem, obróciło się w ich zgubę. Wszystko, co Bóg przeznaczył ku życiu, stało się dla nich ku śmierci. Ukrzyżowanie Chrystusa przez Żydów pociągnęło za sobą zniszczenie Jerozolimy. Krew przelana na Kalwarii była ciężarem, który wtrącił ich w ruinę w tym i w przyszłym świecie. Tak będzie w owym wielkim dniu ostatecznym, gdy sąd spadnie na odrzucających łaskę Bożą. Chrystus, ich kamień obrazy, ukaże im się wówczas jako góra pomsty. Blask Jego oblicza, który dla sprawiedliwych jest życiem, będzie dla bezbożnych ogniem trawiącym. Z powodu odrzuconej miłości, wzgardzonej łaski, grzesznik zostanie zgładzony.

Poprzez liczne przykłady i powtarzane ostrzeżenia Jezus ukazał, jakie będą skutki dla Żydów odrzucenia Syna Bożego. Tymi słowami zwracał się do wszystkich, we wszystkich epokach, którzy odmawiają przyjęcia Go jako swego Odkupiciela. Każde ostrzeżenie jest dla nich. Zbeczyszczona świątynia, nieposłuszny syn, niewierni dzierżawcy, pogardliwi budowniczości mają swoje odpowiedniki w doświadczeniu każdego grzesznika. Jeśli się nie nawróci, wyrok, który one zapowiadały, stanie się jego udziałem. Desire of Ages, 597–600.

Będziemy to kontynuować w następnym artykule.